

Sygn. akt I C 1988/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2019 r.

Sąd Rejonowy w Łomży I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Marta Małgorzata Sulkowska

Protokolant: Marzena Kozikowska

po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2019 r. w Łomży na rozprawie

sprawy z powództwa **J. W. (1)**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A.**

z/s w W.

o zapłatę 4490 zł

I. powództwo oddała;

II. zasądza od powoda J. W. (1) na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z/s w W. kwotę 917 zł /dziewięćset siedemnaście złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje ściągnąć od powoda J. W. (1) na rzecz Skarbu Państwa (Kasa Sądu Rejonowego w Łomży) kwotę 275,26 zł /dwieście siedemdziesiąt pięć złotych dwadzieścia sześć groszy/ tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo z sum budżetowych.

Sygn. akt I C 1988/18

UZASADNIENIE

Powód **J. W. (1)** wniósł o zasądzenie od Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą

w W. kwoty 4.490 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia

11 stycznia 2018 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwoty 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 12 grudnia 2017 r., około godziny 18.00, na parkingu przy ul. (...) w Ł. złamało się drzewo i spadło na należący do niego pojazd marki S. (...) o nr rej. (...). Wskutek tego zdarzenia samochód powoda został uszkodzony.

Powód w uzasadnieniu pozwu podnosił, że za prawidłowe utrzymanie drzewostanu odpowiada Miasto Ł. posiadające ważne w dniu przedmiotowego zdarzenia ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanej firmie, a skutki zaniechań w tym zakresie obciążały pozwanego. Powód stwierdził, że kontrolowanie drzewostanu było obowiązkiem Miasta Ł., obiektywnie możliwym do zrealizowania. Drzewo, które uszkodziło pojazd powoda było spróchniałe, o czym świadczył pusty w środku tego drzewa pień. Pojawienie się zmian próchnicznych świadczyło, zdaniem powoda, o zaawansowanym stadium rozkładu drzewa i o zaniechaniu przez ubezpieczonego podjęcia kroków zmierzających do kontroli stabilności drzewa. Powód opierał swoje na art. 415 kc. Powód wskazał, że w dniu 18 grudnia 2017 r. zgłosił szkodę pozwanemu Towarzystwu (...) S.A. w W.. W dniu 10.01.2018 r. pozwany odmówił wypłaty odszkodowania (pozew k.4-5).

Pozwane **Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W.** wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany wskazywał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie ze względu na to, iż Miasto Ł. wywiązało się w sposób należyty z obowiązku utrzymania w prawidłowym stanie drzewostanu i jego kontroli. Nadto wskazał, że z notatki policji wynikało, iż drzewo złamało się wyłącznie na skutek silnego podmuchu wiatru. W powyższej notatce nie znajdowała się informacja odnośnie złego stanu przedmiotowego drzewa. Pozwany nie kwestionował natomiast kosztu naprawy pojazdu wskazanego przez powoda na kwotę 4.490 zł (k.39).

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 12 grudnia 2017 r. około godz. 18.00 na parkingu przy ul. (...) w Ł. złamało się drzewo i spadło na pojazd marki S. (...) o nr rej. (...), należący do powoda. Z pojazdu tego korzystała żona powoda- J. W. (2), ona zaparkowała pojazd w tym miejscu w dacie zdarzenia. O zdarzeniu żonę powoda poinformowała sąsiadka- W. B.. Nie widziała ona upadku drzewa, a tylko słyszała huk. Samochód po przewróceniu się na niego drzewa widziała też A. G., która obok miała zaparkowany swój pojazd- jemu nic się nie stało. Jak wynika z zeznań świadków złamanie drzewa było skutkiem silnego podmuchu wiatru.

Wskutek tego zdarzenia w samochodzie S. (...) powstały uszkodzenia: wybita przednia szyba, wgniecenie i uszkodzenie powłoki lakierniczej maski, zarysowanie słupka przedniego prawego, lewego i środkowego lewego, uszkodzenie powierzchni lakierniczej dachu, uszkodzenie powłoki lakierniczej lewego przedniego błotnika i uszkodzenie przedniego zderzaka.

Na miejsce została wezwana straż pożarna i policja.

Parking, na którym doszło do przedmiotowego zdarzenia jest własnością Miasta Ł., a drzewo, które spadło na pojazd powoda rosło na działce o nr ewidencyjnym (...).

Z informacji Straży Pożarnej w Ł. wynikało, iż rodzaj przedmiotowego zdarzenia został zakwalifikowany jako miejscowe zagrożenie lokalne spowodowane przez silne wiatry. Z powyższej notatki wynikało, iż wskutek porywistego wiatru złamało się suche drzewo na wysokości 2 m (k.38).

W dniu 18 grudnia 2017 r. powód zgłosił szkodę Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. za pośrednictwem (...) S.A. Osobą zgłaszającą szkodę w imieniu ubezpieczonego (Miasta Ł.) był K. K. – inspektor w (...) w Ł. /fakt bezsporny/ (k.9).

W dniu 10.01.2018 r. Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. wydało decyzję o odmowie wypłaty odszkodowania z uwagi na brak przesłanek cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej, albowiem przedmiotowa szkoda -zdaniem ubezpieczyciela- nie powstała na zasadzie art. 415 kc tj. na skutek zawinionego działania lub zaniechania podmiotu Miasta Ł.. Pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe wskazało, iż ostatni przegląd drzew Miasto Ł. dokonało w dniu 9 października 2017 r.

i wówczas nie stwierdzono zastrzeżeń w stanie fitosanitarnym drzewostanu. Stan przedmiotowego drzewa nie wskazywał, że wymaga ono konserwacji czy cięć pielęgnacyjnych (k.10).

W dniu 19.01.2018 r. powód wniósł reklamację do powyższej decyzji pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego.

Dnia 15 lutego 2018 r. pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe podtrzymało swoją decyzję w mocy i podniosło, że nie było na przedmiotowym drzewie oznak, że było ono spróchniałe. Powoływany przez powoda fakt, iż drzewo było częściowo spróchniałe, nie mógł być podstawą do stwierdzenia, że należało je wyciąć lub przyciąć. Brak bowiem było na nim zewnętrznych oznak uzasadniających jego wycinkę. Pozwany powoływał się na orzeczenia III Ca 202/09 SO w Gdańsku oraz III CKN 82/97 Sądu Najwyższego (k.11).

Według ustaleń pozwanego wysokość szkody częściowej

w pojeździe została wyceniona na łączną kwotę 5521,88 zł (k. 17 i nast.).

Miasto Ł. w dniu 28.12.2017 r. w piśmie skierowanym do pozwanego wskazało m.in., że oględziny drzew w rejonie przedmiotowego zdarzenia wykonane były w dniu 9.10.2017 r. i został sporządzony w związku z tym protokół. W powyższym protokole nie było zastrzeżeń do stanu drzewa, które spowodowało szkodę. Nadto wskazano, że (...) w Ł. nie był informowany o złym stanie fitosanitarnym drzew na działce, na której doszło do zdarzenia. Za domniemaną przyczynę powstania szkody uznano silny powiew wiatru i słabą kondycję drzewa. Ponadto wskazano, iż zarządca drogi (Prezydent Miasta Ł.) przyjął odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie, które miało miejsce w dniu 12.12.2017 r. (k.117).

W dniu 9 października 2017 r. odbyły się oględziny drzew znajdujących się przy ulicy M.C. S. w Ł., w których wskazano 4 drzewa kwalifikujące się do usunięcia (zdjęcia oznaczonych do wycięcia drzew -k. 28 i nast., protokół oględzin - k. 46). Z załączonych do akt zdjęć drzew oznaczonych do wycinki nie wynikało, aby drzewo z przedmiotowego zdarzenia zostało wówczas zakwalifikowane do wycinki. Świadkowie: A. B. i J. Z. – pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa (...), na rozprawie w dniu 28 stycznia 2019 r. potwierdzili, że w dniu 9 października 2017 r. uczestniczyli w oględzinach drzewostanu w okolicach ulicy (...) w Ł.. Świadkowie na rozprawie nie potrafili wówczas sprecyzować czy przedmiotowe, złamane drzewo było chore. Świadek J. Z., na podstawie przedstawionych na rozprawie zdjęć przedmiotowego drzewa, stwierdziła, że powyższe drzewo – jarzębina - było porośnięte grzybem. Wskazała, iż do uznania czy przedmiotowe drzewo było chore niezbędne w tym zakresie byłoby sprecyzowanie jaki rodzaj grzyba porastał wówczas to drzewo (k. 84v-85).

Na rozprawie w dniu 11 marca 2019 r. świadek W. C. zeznał, iż przedmiotowe drzewo było jarzębem pospolitym. Potwierdził, iż uczestniczył w oględzinach w dniu 9 października 2017 r., w których to dokonano oględzin wszystkich drzew znajdujących się w okolicy przedmiotowego zdarzenia. Wskazał, iż wówczas nie było potrzeby wycięcia przedmiotowego drzewa, albowiem nie było o tym wzmianki w protokole oględzin. Według świadka miejsce przedmiotowego zdarzenia to nie był parking. Po okazaniu świadkowi zdjęć drzewa, świadek wskazał, iż na drzewie widoczne były owocniki grzybów. Drzewo to jako soliter (drzewo samotnie rosnące) było, według świadka, szczególnie narażone na silne podmuchy wiatru, albowiem silny podmuch wiatru może położyć nawet zdrowe drzewo (k.121v-122).

W dniu 14.03.2019 r. pozwany, w opozycji do pisma Miasta Ł. z dnia 28.12.2017 r., tj. do przyjęcia przez zarządcę drogi, tj. Prezydenta Miasta Ł., odpowiedzialności za przedmiotową szkodę, wskazał, iż jest to wyłączne stanowisko Miasta Ł., a nie pozwanego. Pozwany wywodził, iż w niniejszej sprawie nie doszło do uznania powództwa w rozumieniu art. 213 § 2 k.p.c. oraz 229 k.p.c.

W dniu 11 marca 2019 r. powód, reprezentowany przez pełnomocnika cofnął wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego dendrologa (k.120).

Sąd dopuścił dowód z ekspertyzy Instytutu (...) w W. w zakresie przybliżonych warunków atmosferycznych (prędkość wiatru) panujących w dniu 12 grudnia 2017 r. w Ł. po przeprowadzeniu analizy sytuacji synoptycznej oraz analizy danych obserwacyjno – pomiarowych z badanego regionu (k.75).

Specjalista ds. opinii i ekspertyz meteorologicznych R. W. wydał ekspertyzę, z której wynikało, że w dniu 12 grudnia 2017 r. w rejonie miasta Ł. na początku doby wiatr był słaby i łagodny, o prędkości 2-5 m/s i okresowo porywisty. W godzinach wczesnorannych wiatr był łagodny o umiarkowany o prędkości 4-7m/s, okresowo był porywisty. W porywach prędkość wiatru lokalnie mogła osiągać nawet 10-15 m/s. Następnie w godzinach wczesnopopołudniowych wiatr ponownie był łagodny o prędkości 2-5 m/s z możliwością wystąpienia wiatru umiarkowanego o prędkości 6-7 m/s. Następnie w godzinach popołudniowych i wczesnowieczornych wiatr był umiarkowany i dosyć silny 6-10 m/s oraz jednocześnie porywisty. W porywach lokalnie mógł osiągać 15-25 m/s. Natomiast od godzin wieczornych wiatr ponownie był umiarkowany i łagodny 7-4 m/s (k.91).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: akta szkody (k.50), dokumentację przedłożoną w trakcie postępowania przez strony procesu, ekspertyzę Instytutu (...) (k.91), zeznania świadków: W. B., A. G., J. W. (2) (k. 58v-59), A. B. i J. Z. (k.84v-85), W. C. i A. A. (k.121v-123), informacji ze Straży Pożarnej w Ł. – (k.38), protokołu oględzin z dnia 9.10.2017 r. (k. 46), pisma Miasta Ł. do pozwanego z dnia 28.12.2017 r. (k.117).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie mogło zostać uwzględnione.

Poza sporem w niniejszej sprawie pozostawał fakt zaistnienia szkody w samochodzie pozwanego, powstałej w związku ze złamaniem i spadnięciem konaru drzewa na pojazd osobowy należący do powoda marki S. (...) o nr rej. (...) na terenie Ł.. Niewątpliwie na pojazd powoda zaparkowany przy ulicy (...) w Ł. spadł konar drzewa, który spowodował następujące uszkodzenia przedmiotowego pojazdu: wybita przednia szyba, wgniecenie i uszkodzenie powłoki lakierniczej maski, zarysowanie słupka przedniego prawego, lewego i środkowego lewego, uszkodzenie powierzchni lakierniczej dachu, uszkodzenie powłoki lakierniczej lewego przedniego błotnika i uszkodzenie przedniego zderzaka.

Wysokość szkody nie była kwestionowana przez strony.

Kwestią sporną w niniejszym procesie było to, czy istniał związek przyczynowy pomiędzy szkodą zaistniałą w samochodzie

a działaniem lub zaniechaniem Miasta Ł., które miało obowiązek dokonywania przeglądu drzew na terenie miasta Ł..

Analiza uzasadnienia pozwu oraz stanowiska powoda w trakcie niniejszego procesu wskazuje na to, że wywodził on swoje roszczenie

z art. 415 kc, który stanowi, że kto ze swej winy wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Zgodnie zaś z treścią art. 822 § 1 i 2 kc, przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia.

Wedle zapisów art. 7 ust. 1 pkt 12 i 14 ustawy o samorządzie gminnym zaspokojenie zbiorowych potrzeb wspólnoty należy do zadań własnych gminy, również w kwestii zieleni gminnej i zadrzewień w tym w wymiarze jej tworzenia i należytego utrzymania, a także w zakresie bezpieczeństwa obywateli w tym przypadku eliminowania zagrożeń.

Warunkiem koniecznym odpowiedzialności odszkodowawczej, na podstawie przepisu art. 415 kc, jest łączne spełnienie następujących przesłanek: bezprawności działania lub zaniechania, winy po stronie sprawcy, wystąpienia szkody oraz związku przyczynowego między bezprawnością działania lub zaniechania sprawcy a szkodą poniesioną przez powoda. Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa, zgodnie z art. 6 kc, na powodzie.

Pomimo, iż w swoim piśmie z dnia 28 grudnia 2017 r. skierowanym do W. Miasto Ł. wskazało, iż zarządca drogi (Prezydent Miasta Ł.) przyjął odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie (k. 117), Sąd nie mógł uwzględnić powództwa. Jest to bowiem stanowisko ubezpieczonego, a nie ubezpieczyciela. Żaden przepis prawa cywilnego nie wskazuje, że stanowisko ubezpieczonego co do własnej odpowiedzialności ma jakiegokolwiek znaczenia dla ubezpieczyciela. Gdyby było inaczej i stanowisko ubezpieczającego lub ubezpieczonego wiązałoby zakład ubezpieczeń, to musiałby on wypłacać odszkodowania nawet za sfingowane zdarzenia, a tak przecież nie jest.

Z całą pewnością pismo Miasta Ł. sprzed procesu nie może stanowić uznania powództwa przez pozwanego w tej sprawie zakład ubezpieczeń. (art. 213 § 2 kpc). Miasto Ł. nie jest stroną tego postępowania, a zatem jego pismo nie może być rozpatrywane ani jako uznanie powództwa, ani w kontekście art. 229 kpc („Nie wymagają również dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości”).

Pozwany kwestionował winę Miasta Ł. w zakresie nadzoru nad tym konkretnym drzewem. Wobec powyższego powód winien był udowodnić, że drzewo przewróciło się na skutek zaniedbań pracowników Urzędu Miasta.

Sąd z uwagi na cofnięcie przez pełnomocnika powoda wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego dendrologa nie był w stanie ustalić, czy Miasto Ł. dopuściło się zaniechań w kwestii utrzymania prawidłowego stanu drzewostanu na przedmiotowej działce. W niniejszej sprawie nie można było ustalić, czy przedmiotowe drzewo zostało powalone na samochód powoda jako drzewo zdrowe, czy też jako drzewo chore. Sąd nie jest ekspertem, nie był zatem w stanie sam na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego ocenić, czy drzewo złamało się, bo było w złym stanie, czy też zdarzenie było wynikiem wyłącznie podmuchów porywistego wiatru, którego występowanie w tym dniu na terenie Ł. wynikało z zeznań świadków i zostało potwierdzone w ekspertyzie (...). Warto wskazać, że świadkowie W. B. i A. G. wskazywały, że drzewo nie owocowało, spadały z niego suche gałązki, świadek J. Z. zauważyła na zdjęciach drzewa grzyby, które mogły sugerować, że się ono rozkłada. Równie dobrze jednak drzewo mogło być zdrowe albo w na tyle dobrej kondycji, że jego wycięcie nie było konieczne (tak w szczególności zeznania W. C.). Komisja oceniająca drzewostan w październiku 2017 r. (k. 46) nie widziała potrzeby jego wycięcia.

Cofnięcie wniosku o powołanie biegłego dendrologa wykluczyło możliwość ustalenia stanu drzewa w momencie zdarzenia, z tego względu Sąd zmuszony był oddalić powództwo jako nieudowodnione.

Strona powodowa nie wykazała, iż zachowanie Miasta Ł. nosiło w jakiejkolwiek mierze cechy bezprawności. Racją jest, że do zadań własnych gminy jako jednostki samorządu terytorialnego należy zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty, w tym sprawy ładu przestrzennego, gminnych dróg, ulic, mostów, placów, organizacji ruchu drogowego, zieleni gminnej i zadrzewień oraz porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli (vide art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 08.03.1990 r. o samorządzie gminnym, Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 ze zm.). Racją jest również, że obowiązujące w Polsce przepisy prawa nakładają na właściciela nieruchomości szereg obowiązków natury cywilnoprawnej jak i publicznoprawnej, mających na celu utrzymanie nieruchomości w należyтым stanie. W ocenie Sądu Miastu Ł. nie można jednak było zasadnie zarzucić naruszenia którejkolwiek ze wskazanych wyżej zasad porządku prawnego (wyrok SO w Gdańsku z dnia 24.09.2009 r. III Ca 202/09).

W niniejszej sprawie nie udowodniono, że zaistniały przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej (art. 822 § 1 i 2 kc) pozwanego za szkodę na mieniu należącym do powoda.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 kpc obciążając nimi w całości powoda.

Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016 r., poz. 623) nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łomży kwotę 275,26 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo z sum budżetowych.